

9 II

Kwestionariusz.

Z 1937

b. Grynusowo przesiedlonego z Polski do Z. S. S. R.

Ja Feliks Głimecki, student lat 46, z zawodu nadleśniczy lasów państwowych, zostałem w dniu 10 lutego 1940r. wraz z żoną i 6 dziećmi wysiedlony Grynusowo do Sochaczewskiej Obłasty: Hwerstnie - Fojunski rejon. - W miejscowości tej znajdowali się prywatnie wszystkie osady wojska z pow. brzeskiego, polskiego gajów i lesniczów lasów państwowych i prywatnych, częściowo drobni rolnicy, którzy krędyli stąd jako gajów państwowych lub prywatnych i niernacem ilość rodzin wojska i t.p. Większość przybywających nie przedstawiła za wyjątkiem osad wojsk. i lesników polaków, podlegała się za biatorusinów i odnoszą ją wrogo do nas Polaków, stale wypominając, że w Polsce byliśmy panami, a tutaj słomkami ten emigrant się był mało inteligentny, stosunek między sobą wrogi. - Ja po przedstąpieniu moim prawostawem przez 3 miesiące przy skradzie rzeczy, gdzie takowy pilnowałem, następnie przy setnie tam gdzie pracowałem wspólnie z 15 letnią siostrą. H. m. c. w lutym 1941 roku wobec braku edroina, stawiając me Komisję, która od pracy fizycznej ze względu na płuca i serce zwolniła mnie

porucias, jednak innych² pracy na powiatku
nie było, chodzącemu dalej do zabania i jutowa-
nia drewna, lecz już czas pracy, ani iść i wyro-
bionego drewna nie dotychczas, są mnie. Zaś w
zabaniu na wychodzenie do pracy otrzymywano
1.200 chleba, zaś niepracujący t.j. dzieci, misrodobni
do pracy w tym czasie otrzymywali po 500gr.

Ośrodek niese pod nazwą "Kuchnia" składano się
z 7 baraków po kilka sel. - [W seli o drugiej
18 metrol i szer. 5,5 miesiąc. są początkowo na
proszek gotowy i dołowy 100 ludzi, no prosy dławca
1.8m i szer. 1.2 musiało spać po 4 ludzi, tak że
nie można było leżeć, ani wstać, ani wstać
stać taki łóżko przez kilka miesięcy, dopóki ludzi dołowy
nie pomylano i nie poruciano, po dławcy barak
leżący, przycym, specjalnie gduindny, poniano sja,
gdziendny coży, a w inne miu więcej syna.]

Tak że całe rodziny, powożano cześcio, a na powiatku
poruciano jedynie tylko około 500 osób. - Smiertelność
była duża, że czas przebywania na powiatku zmarło
po około 70 osób. Wieranie dzieci, gdyż prawie
brystkie do 2 lat. - Był okres ciam wiosna 1941 r.
kiedy przez blok 2 mies. otrzymywaliśmy tylko ryż
młoty szlachy, rozprowadzono, w wodzie i to nie zaliczono
od żywej cześcio rodziny tylko 2 osoby, t.j. około 1 litra
cał chleba, tylko po 300gr, a ci co chodzili na roboty po
700-800gr. Po amercie w 1941 r. wzmianko mnie nie
adoprem, lecz po upływie pewnego czasu ja sam wraz
z kilkoma innymi kolegami znajdowaliśmy w powiatku, gdzie
nie ma już żadnego o amercie i wtedy nam nie mogli
dopiero wypadłono domniemany, są i wtedy i solchom, wolumina
Po otrzymaniu zawiadzenia wyjechałem z żoną i 4 dziećmi, dawa
na podróżny zamiar przenieść się w grodu w stronę Kucharu, około
do Gurat, i Gurat miu. do Osińskiej kładki. - Do wyjazdu wstąpił
w marcu 1941 r. wczesny miu miu, gdzie przesyłał
i droga w wagonach sponadłowaty, gorętki, chłoby, kłak, gduindny